KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 15 (27) Stycznia 1859 Roku. № 25. Jutro, Sgo Karola W. Cesarza.

Bractwo Sgo Rocha, zawiadamia dostojnych JJWW. i WW. Protektorów, Protektorki, oraz obojga płci Członków Bractwa S. Rocha i wiernych CHRYSTUSOWYCH, że w przyszłą Niedzielę, d. 30 b. m., jako w Uroczystość Nawrócenia S. Pawła, odprawiać się będzie w Kościele Sgo Krzyża, solenne Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processjami, z rana i w czasie Nieszporów; na które to Nabożeństwo, Bractwo Ich zaprasza. W tymże dniu Uroczystości, o godzinie 5tej po południu, zaraz po Nieszporach, odbywać się będzie sessja wpisowa Bracka, przed Ołtarzem Sgo Rocha, na której osoby życzące sobie należeć do tegoż Bractwa, w xięgę Album rzeczonego Bractwa, zapisać się będą mogły, gdzie zarazem od Braci i Siostr składki zaległe i bieżące, przyjmowane będą.

JW. Xiądz *Marszewski*, Biskup Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej, wyjechał do Kalisza.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Alexandra *Gawryłowa*, Syna zmarłego Urzędnika 6ej klassy, z Cesarstwa przybyłego; tudzież P. *Szabanowa*, Praporszczyka, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

Towarzystwo Lekarskie Warszawskie, ma zaszczyt zaprosić na posiedzenie publiczne w dniu 18 (30) b. m., to jest w przyszłą Niedzielę, o godz: 12tej w południe, w sali posiedzeń w pałacu Kazimierowskim odbyć się mające.— Prezes Towarzystwa, Dr *Helbich*.— Sekretarz stały, Dr *Szokalski*.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego.— Podaje do powszechnej wiadomości, że dla dogodności publicznej, od dnia 14 (26) b. m. i r., urządzonym został codzienny bieg poczt osobowych w karetach pocztowych na trakcie z Kowna przez Maryampol do Stołupian w Prussach, dla połączenia się tam z pocztami osobowemi do Królewca odchodzącemi, oraz z powrotem z Wierzbołowa do Kowna. W karetach rzeczonych, oprócz osób, przewożoną jest także korrespondencja wszelkiego rodzaju. Należytość od osób, karetami temi podróżujących, wynosi: za przejazd z Kowna do Wierzbołowa nawet do Stołupian, lub z Wierzbołowa do Kowna, rs. 5 od jednej osoby, a za rzeczy od przewyżki wagi nad funtów 20, wolnych od opłaty po kop: sr: 5 za każdy funt; od osób zaś, odbywających podróż, nie na całym trakcie, lecz tylko do pośrednich Urzędów lub Stacji Pocztowych, między Kownem i Stołupianami leżących, opłata pobieraną jest w stosunku odległości, na jaką się podróżny zapisuje, licząc na wiorstę za miejsca wewnętrzne po kop: sr: 5, a za zewnętrzne po kop: sr: 4. Podróżni mogą się zapisywać we wszystkich Urzędach i Stacjach Pocztowych traktu powyższego. — Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, Radca Zarządu, *Grzecznarowski*. Naczelnik Sekcji, A. *Adamski*.

Jutro, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Plichczyńskiego*, odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Jego, w Kościele XX. *Augustjanów*, o godz: 10tej z rana; na które, w ciężkim smutku pozostałe: Żona i Siostry, zapraszają Familję i Przyjaciół.

Pojutrze, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Stanisława *Gepner*, Urzędnika Banku Polskiego, odbędzie się w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, Nabożeństwo żałobne za duszę Jego o godz: 10tej z rana; na które, pozostała Familja, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, zaprasza.

Pojutrze, o godz: 11tej z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Lucyny z Smigielskich *Karpińskiej*, odprawioną będzie w Kościele XX. *Kapucynów*, Msza Święta żałobna, za spokój Jej duszy; na którą, Mąż zmarłej, uprzejmie Familję, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Mało kto nie znał w Warszawie skromnego Braciszka ze Zgromadzenia XX. *Bernardynów*, zwanego Ojcem *Piotrem*. Był to jedyny może w swoim rodzaju Kwestarz, świadczący wielką temu Zgromadzeniu przysługę. Codziennie z puszką obchodził on domy Warszawskie, i codzień grosz hojny do Klasztoru przynosił, bo Ojcu *Piotrowi* nie odmówił ni Magnat, ni żyjący z pracy rąk wyrobnik. Przyjmowany chętnie i zawsze od wszystkich, Ojciec *Piotr* stał się jednym może z najpopularniejszych w Warszawie Kwestarzy, a każdy datek jaki oddzielnie do rąk jego i na własność jego złożono, umiał użyć szlachetnie, dzieląc go między potrzebniejszych od siebie. To więc postępowanie, oprócz owej popularności, wzbudzało jeszcze nie w jednem sercu i wdzięczność dla niego. Dziś już nie dostaje ani Klasztorowi XX. *Bernardynów*, Braciszka-Kwestarza, ani nam Ojca *Piotra*, bo śmierć przecięła to pasmo żywota, który całkiem na usługi swego Zgromadzenia poświęcił. Umarł wczoraj o godzinie 4tej rano, w gmachu JJWW. Hr: *Kossakowskich*, gdzie w ostatnich chwilach słabości swojej, dla tem łatwiejszego zapewnienia mu lekarskiej pomocy i wygód, znalazł pomieszczenie i prawdziwie ojcowską w Osobach dostojnego Hrabiostwa opiekę. Wczoraj zwłoki jego już przeniesiono do Kościoła XX. *Bernardynów*, a jutro w grobach miejscowych pochowanym zostanie. Wieczny spokój duszy Ojca *Piotra*, i niech tyle łez wdzięczności, zwilży grób jego, ile on ich otarł za życia.

Xięgarnia Polska od wielu lat istniejąca po firmą *Zawadzkiego* i *Węckiego* w Warszawie, przeszła na własność Michała *Glücksberga* i połączoną zostanie z nowo otworzyć się mającą wkrótce xięgarnią krajową i zagraniczną oraz składem nót muzycznych pod firmą Michała *Glücksberga*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Wgo *Grodzickiego* Nr 9 (411).

Z Płońska.— Przesyłające się w załączeniu dwie obrączki złote, lit: M. S. i M. Z. oznaczone, racz szanowna Redakcja przyjąć i wcielić ten szczupły dar do fonduszu na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie zbieranego, o co prosi życzliwy sługa.— **

Z Wilna.— W Guberuji Grodzieńskiej, Powiecie Słonimskim, dnia 4 Maja r. z., zszedł z tego świata, Xiądz Stanisław z Ostyków *Narbutt*, Kanonik Brzeski i Proboszcz Parafji Kossowskiej. Był to duchowny w całem znaczeniu, bo służył BOGU w duchu i prawdzie, był to prawdziwy Kapłan, bo czcił BOGA myślą, słowem i czynem. Urodzony z najdawniejszej familji Litewskiej w zamożnym Obywatelskim domu, roku 1774, z JWgo Tadeusza z Ostyków *Narbutta*, Podkomorzego Powiatu Lidzkiego, Kawalera Orderu Śgo STANISŁAWA, i JW. Katarzyny Wiażewiczowej, Instygatorówny W. X. Litewskiego; połączonych pokrewieństwem i przyjaźnią z najznakomitszemi rodzinami w kraju, miał otwartą drogę do otrzymania zaszczytów światowych; ale przejęty wyższem natchnieniem, lekce je ważył, i za dojściem do 23go roku życia, mimo odradzań Rodziców, poświęcił się służbie Ołtarza w celu nauczania Wiary Świętej i obudzania cnót nieodłącznych od niej. Przyrodzenie obdarzyło go bystrem pojęciem i nadzwyczajną pamięcią; staranne wychowanie rozwijając te dary, wzbogaciło jego umysł skarbami nauki. W obszernej krainie wiedzy, którą przebiegł pod przewodnictwem XX. *Pijarów* Warszawskich, podziwiał on nie potęgę rozumu ludzkiego, lecz mądrość WSZECHMOGNEGO DAWCY tej siły i wszelkiego dobra na ziemi. Jako Proboszcz Parafji, Xiądz Stanisław z Ostyków *Narbutt*, budował wszystkich swoją świątobliwością, i póki mu zdrowie służyło, spełniał przyjętą na siebie missję z gorliwością godną uwielbienia. Chwile zaś wolne od obowiązków Kapłańskich, poświęcał czytaniu pism poważnej treści, których znaczny zbiór znajduje się w pozostałej po nim bibljotece. Dotknięty nakoniec chroniczną chorobą, znosił ją przez lat 20cia z chrześcijańską rezygnacją. Umarł opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, na ręku pielęgnujących go troskliwie Krewnych, czyli przeszedł z czystem sumieniem do życia wiecznego po nagrodę swych ziemskich zasług.— *K. N. J.*

(Art. n.) *»Dam wam spoczynek, mówi PAN, boście znalazły łaskę przedemną. Znam was wszystkich po imieniu, udzielę wam dóbr moich.*" Dnia 28 Września r. z., umarła z choroby piersiowej, w Czuprynowie, dobrach Ojca swego, położonych w Gub: Grodzieńskiej, Marja, Córka Stan: *Karwowskiego*, Vice-Marszałka Pow: Sokolskiego, i ś. p. Marji-Klary-Pameli ze Skarbków *Kruszewskich.* W dziewicy tej dochodzącej zaledwie połowy 15go roku życia, obdarzonej rzadką i niepospolitą pięknością, już się rozwijały skromne cnoty i anielska pobożność jej przedwcześnie zgasłej w roku 1855 Matki, i czcigodnej Babki Marji Skarbek *Kruszewskiej*, po skonie której sędziwy Kapłan Spowiednik tej Pani, wyrzekł uroczyście w obec licznego zgromadzenia: »Jedna Święta w Niebie, jeden Anioł mniej na ziemi." Ś. p. *Pamela* podobną była do swej Matki, a Wnuczka *Marja*, kształciła się na wzór obu tych niewiast. Przepełniona boleścią dusza moja, podaje mi z pokorą te słowa Psalmu: »PANIE Tyś mi dał tych, których płaczę, Byś ich odebrał! niech imie Twoje będzie błogosławione. Ale PANIE, racz być mocą i pociechą moją, przebacz łzom, złagodź smutek mój!"— ***

W xięgarni J. *Blaszkowskiego* w Warszawie, w kamienicy Szpitala Śgo ROCHA, naprzeciw Śgo KRZYŻA, nabyć można za zł. 26 gr. 20 (rs. 4), Poezje Wincentego *Pola;* nowe, poprawne i powiększone wydanie, tomów 4ry; Wiedeń, 1857. Tom 1szy zawiera: Pamiętniki JM. Pana Benedykta *Winnickiego*, (Przygody młodości w podróży z Krakowca do Nieświeża i powrót w dom rodzicielski. Senatorska Zgoda. Sejmik Jenerał-Województwa Ruskiego odprawiony 1765 r. w Sądowej Wiśni). Dodatek (7 Psalmów Pokutnych, ułożonych do śpiewu). W tomie 2gim, jest Mohort, rapsod rycerski z podania. Tom 3ci zawiera: Z podróży po burzy, Drobne poezje (Wiele mało, przebolało. Cierpienia bez ceny i treny-nietreny. Z klasztoru i z boru. Ze dworu). Tom 4ty obejmuje poemat: Wit Stwosz (z Pomników Historycznych XV wieku). Poezje te, wyszły własnym nakładem Autora i pod okiem jego, i cena rzeczona (rs. 4), przez niego samego teraz ustanowiona. Kto tę kwotę nadeśle franko do xięgarni J. *Blaszkowskiego*, będzie miał sobie przesłane całe dzieło dobrze opakowane, na swój koszt, pocztą wozową do miejsca, które wskaże w Królestwie Polskiem. Osoby z Cesarstwa raczą nadesłać dodatek złp. 5 (kop; 75), na opłatę pocztową; wszystkie bowiem przesyłki do Cesarstwa, muszą tu być frankowane. Dedykacją tomu 4go, kończy *Pol* cztero-wierszem:

„Genjusz co bywa w pokorze natchnięty,
To już nie genjusz— to na ziemi Święty!
Bo czemże świętość, jak nie czystem trwaniem,
Wiecznem natchnieniem— i wiecznem kochaniem?"

Osobno wyszły, i jak wyżej nabyć lub pocztą wozową otrzymać można: Wincentego *Pola*, Drobne Poezje, Kraków, 1856; cena rs. 1 kop: 20, (z przesyłką do Cesarstwa rs. 1 k. 65). «Wieniec", Pismo zbiorowe, ofiarowane Stanisławowi *Jachowiczowi;* Warszawa, 1857, 1858; tomów trzy; cena rs. 4 k. 50.

Z Radomia.— Z powodu koncertów na gitarze, wspomnieć należy Felixa *Horeckiego*, o którego grze roku 1825, chlubnie wspominały gazety Niemiecka *Prys*, i Frankfurcka *Didaskalia*. Pan *Horecki* z Warszawy, w roku 1818 udał się do Wiednia, gdzie się wydoskonalił tak, że dawał koncerta na dworach Xiążąt Niemieckich, a nawet w Paryżu i Londynie. Niemniej słynnym gitarzystą jest Jan *Bobrowicz*, wydawca dzieł w Lipsku, ostatni raz słyszeliśmy go w Elblągu r. 1831.

Nakładem xięgarni H. *Natansona* przy ulicy Krakow: Przedm: Nr 71, wyszła tomu 5go część 1sza *Rozrywek* dla młodocianego wieku. Dzieło zbiorowe w tomach 5u obejmujące: powieści, podróże, literaturę i rozmaitości, przez Sewerynę *Pruszakową*. Prenumerata na 5 tomów, wynosi w Warszawie rs. 4 k. 50; w Królestwie z przesyłką pocztą rs. 5 k. 25.

Panie Redaktorze! W obec braku jednego z najpokaźniejszych dzieł naukowo-pomocniczych, jakiem bez zaprzeczenia jest *Słownik wyrazów i wyrażeń cudzoziemskich*, tak obficie w każdej gałęzi piśmiennictwa krajowego używanych, chciej umieścić w kolumnach pisma Twojego słów kilka, na pociechę tych, którzy brak ten poczuwając, zastąpienie takowego dokładnem dziełem, za pomyślny wypadek w współczesnych pracach Mężów nauki poczytują. Otóż olbrzymia praca kilkuletnia P. Michała *Amszejewicza*, około zebrania tych że wyrazów i wyrażeń, z przetłómaczeniem na język polski, i utworzenia z nich specjalnego dzieła, o ile można kompletnego, do użytku powszechnego, o czem *Kurjer*

rjer niedawno wzmiankę uczynił, nie pozostała bez owocu; w tych dniach bowiem *Słownik* ten nakładem Autora poszytami wychodzić zaczął, a jako Prenumerator, otrzymany poszyt przeczytawszy, wiedziony jedynie oddaniem sprawiedliwości pracy, muszę oddać publiczną pochwałę temu dziełu wszechstronnego opracowania i wykończenia. O ile spostrzegłem, Autor obok rozwinięcia całego zasobu swojej wiedzy, za podstawę do pracy tej, użył najcelniejszych materjałów, na jakie tylko bezustanne przemyśliwania człowieka wskróś tak szacownemu przedsięwzięciu oddanego, zdobyć się mogły, bacząc na to, aby każde wyrażenie stosownym przykładem i objaśnieniem wsparte było. Tyle co do samego dzieła, a co się tyczy jego wydania, dokonano go z wszelką starannością i troskliwością, tak, że osiągnięty cel, wszelkie przechodzi oczekiwanie, co mu niemałą przynosi chlubę, a tem samem na poparcie ogółu, przez liczną prenumeratę zasługuje; tem więcej, że nie zrażając się ni ogromem pracy, ni trudnościami w niej napotykanemi, powziętą przez siebie myśl, czynnem i niezmordowanem poświęceniem się urzeczywistnił.— *H. G.*, Prenumerator *Kurjera*.

W tych dniach nakładem składu fortepjanów zagranicznych, wyszło abecadło muzyczne, wraz z kompletem przyrządów naukowych, wyjaśniające wykład tej nauki o tonacjach, interwalach i akkordach, do kształcenia się stosowne. Cały komplet przyrządów, składającej się z gammoplastu, kołakwint. interwalloplastu i akkordoplastu, wraz z abecadłem informującem użytek, kosztuje rs. 2 k. 25, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych, i u P. *Hermana* przy ulicy Miodowej, gdzie skład zagranicznych fortepjanów.

W Radomiu afiszami ogłosił Jan *Weintraub* z Warszawy, że w domu zajezdnym *Rodziewicza*, codziennie od godziny 9ej z rana do godziny 2ej po południu bez względu na pogodę, fotograficznie zdejmuje portrety z oryginałów, po k. 60.

Przejrzawszy spis nasion na r. 1859, ze składu Dra F. *Betzhold*, dołączony do *Kurjera Warszawskiego*, widziemy konieczną potrzebę uczynić wzmiankę, przeciw wprowadzaniu do języka polskiego nazwisk niewłaściwych dla roślin i bałamuctwu idącemu z nadawania innych nazwisk roślinom, jak te które są albo w dziełach właściwych przyjęte, albo nawet użyciem w całej Polsce ustalone. I tak, któż nie zna u nas *Bożego drzewka*, łacińskie nazwisko tej rośliny jest *Artemisia Abrotanum*. Tym czasem w pomienionym spisie, innej roślinie zwanej *Ailanthus glandulosa*, dano nazwisko *Bożego drzewka*. Dla rośliny *Datura*, mamy nazwę polską *Bieluń*, niepotrzebujem przeto nazywać jej *Lejek*; dla rośliny *Cerinthe*, mamy nazwę *Gladysz*, niepotrzebnie więc wprowadzono wyraz *Woskownica*. Gatunek *Goździka*, *Dianthus barbatus*, nazwany został *brodowaty*. Dalej: *Citisus Laburnum*, nazwano w właściwem miejscu *Szczodrzenica wielko-kwiat*, a tym czasem spis kładzie tu *Złoty deszcz*, tłumacząc zapewne wprost z niemieckiego wyraz *Goldregen*. Roślinom do jednego rodzaju należącym, dano jednej nazwisko *Figlarz*, a drugiej *Małpowy kwiat*, zapewne (małpi kwiat). Prosta rzecz, że kilka tylko z tych tu nazwisk wymienić możem, resztę opuszczamy niemając zamiaru przerabiać całego spisu; ależ uważaliśmy za obowiązek zamieścić powyższe uwagi, znając zwłaszcza pod każdym względem akuratność wydawcy spisu P. *Betzhold*, który zapewne postara się o usunięcie na przyszłość tego.

Krotochwile A *Wieniarskiego*, grywane są ciągle w Krakowie. Niedawno powtarzano kilka razy *Szwaczkę Warszawską*, a teraz dnia 20go b. m. na żądanie wielu osób, grano obrazek *Chłopi Arystokraci*, L. *Anczyca*, i krotochwilę *Nad Wisłą*, A. *Wieniarskiego*.

(A. n.) Zamówiwszy niektóre przedmioty u P. Rob: *Wiśnowskiego*, Właściciela cukierni przy ulicy Przejazd, muszę wynurzyć mu publicznie rzetelną wdzięczność i podziękować, za dostarczenie na wesele mej córki, w salonach do Ogrodu Wiejskiego Pani *Dominikowej* należących, a dnia 5go b. m. odbyte; prześlicznych piramid, tortów, cukrów, ciast z tacami, kremów i lodów. Wszyscy Goście moi, w liczbie kilkuset osób, okazałość, wytworność, smak i elegancję tych wyrobów, jednozgodnie podziwiali, i wszyscy przyznali P. *Wiśnowskiemu*, wysokie usposobienie jego w zawodzie cukierniczym; a jeżeli obok tego nadmienię, że P. *Wiśnowski* okazał się być niesłychanie bezinteresownym, i ograniczył się na cenach, jakie sądziłem, że przynajmniej drugie tyle wynosić będą; to łatwo domyśleć się, że wdzięczność i zadowolenie moje, wszelkie granice przechodzi. Dla tego raz jeszcze, za uczynioną mi przysługę, serdecznie P. Robertowi *Wiśnowskiemu* dziękuję, i śmiało ręczę, że nikt zawiedziony nie będzie, kto równie jak ja zaufanie w nim położy.— *J. W.*

Znane w Warszawie towarzystwo jeźdźców sztucznych P. *Slezaka*, bawi obecnie w Kijowie, gdzie daje przedstawienia w Cyrku, którego budowa kosztowała 5,000 rsr. Pan *Slezak*, ma z sobą w Kijowie 68 jeźdźców i amazonek, oraz 48 koni. Spodziewano się w Kijowie, Miss Julji *Pastrany*, ale nie wiadomo gdzie się zatrzymała, bo jeszcze tam nie przybyła.

Podróżni, którzy do Warszawy różnemi czasy przybywali, chwalą powszechnie kuchnię naszą. Rzeczywiście, zdrowej gospodarskiej kuchni tutejszej, nie zastąpią ani francuzkie *wolowanty*, ani *frykandy*, ani *pędeżybie*. Czuł to dobrze Pułkownik Marcin *Molski*, kiedy pochwałę stołu swojego w długim wierszu do *Łusi Kucharki* opisał. Przytaczamy z niego te słowa, na które niejednemu ślinka do gęby popłynie, i apetyt mu podniesie:

Kiedy najpóźniej przed czwartą się budzę,
Mógłżebym czekać na obiady cudze?
    Chcę o pierwszej sięść do stołu,
    Stosuj się do mojej woli,
    Nie przesalaj mnie rosołu,
    Każdy go sobie dosoli.
Nie żądam pasztecików po tęgim rosole,
    Kiełbasę z musztardą wolę.
Daj mnie potrawę dawniejszych Polaków:
    Misę tłustych z kiszką flaków,
    Sztukę mięsa białą, kruchą,
    Zrazową pieczeń nie suchą.
Gdy drób tani, niech będzie raz w tydzień pularda,
    Zrumieniona i nie twarda.
Groch z wędliną, barszcz z rurą, w tygodniu dwa razy,
    Wieczór kasza z słoniną, kartofle i zrazy.
Drgająca rybka co Piątek, Sobota,
    Zgotowana po prostu, nie z smakiem *Chovota*,
U którego sos jeden żółty z kaparami,
    Pół roku w słojach czeka za rybami.—

W d. 22 b. m. o godz: 7ej wieczorem, zawarty został w Kościele Parafjalnym Śgo Krzyża, związek małżeński Franciszka *Kobylańskiego*, Dra Medycyny i Urzędnika do szczególnych poleceń przy Dyrektorze Głów: Prezyd: w K. R. S. W. i D., z Panną Heleną *Iwaszkiewicz*, córką b. PułkownikaGwardji Wojsk Cesarsko-Rossyjskich. Związek ten pobłogosławiony został przez Xdza *Fidelisa* Kapucyna w asystencji Prefekta Parafji, w obecności Rodziców, licznej Rodziny, Krewnych i Przyjaciół Nowożeńców, wznoszących modły do PRZEDWIECZNEGO, o pomyślność dla Młodej Pary.

Wczoraj, po raz drugi, dano w obec licznej Publiczności, przedstawienie na Teatrze Amatorskim w gmachu Warsz: Tow: Dobr:. Publiczność nie szczędziła oklasków tak w chwilach wykonania dzieł dramatycznych, jako i części muzycznej, a mazur utworu *Studzińskiego*, podobnież jak i pierwszego przedstawienia, na powszechne żądanie powtórzono. Na zakończenie wystąpiły sierotki Towarzystwa, i w śpiewie na same głosy, złożyły hołd i podziękę tym wszystkim, którzy przyłożyli się do osłodzenia ich doli.

Znany i wysoko oceniony utwor J. *Miszeleta*, pod tyt: *Ptak*, który w niespełna lat 2ch, doczekał się 4ch wydań w Paryżu, spolszczony został przez Winc: *Stępowskiego*, Obywatela wiejskiego, i wydany na widok publiczny, znajduje się do nabycia w xięgarni komissowej G. *Gebethnera i Spółki*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 415. Cena exem: rs. 1 k. 20. Wydanie nader staranne, tłómaczenie dokładne, język prawdziwie poetyczny, to zalety tłómacza polskiego. Wartość zaś dzieła dość określić, gdy powiemy, że takowe napisał *Miszelet*.

Wczoraj, na Wystawie nieustającej Sztuk Pięknych w Warszawie, urządzonej przez PP. J. *Zmyoskiego* i T. *Tabachi*, dokonany został wybór dzieł sztuki, przeznaczonych do losowania, stosownie do artykułu 4go Przepisów tej Instytucji, nowo wprowadzonej do naszego kraju. Komitet, który łaskawie zajmować się raczył wyborem utworów artystycznych, składali JJWW: Stanisław Hrabia *Kossakowski*, Prezes Heroldji; Tomasz Hrabia *Łubieński;* Edward *Białoskórski*, Rzeczywisty Radca Stanu, Prezes Dyrekcji Głównej Tow: Kred: Ziem:; Pułkownik Alexander *Hauke;* Radca Kollegjalny Budowniczy *Marconi*, i Józef *Miniszewski*. Tenże Komitet obecnym będzie przy losowaniu, które nastąpi dnia jutrzejszego, o godzinie 1ej po południu. Baron *Mengden* także raczy być uczestnikiem czynności Komitetu. Dzieł wybranych na rzecz PP. Abonentów roku 1858, jest pięć; mają one wartość rs. 816 kop: 50. Dodawszy tę summę do wartości obrazów wylosowanych dnia 4 Lipca 1858 r., wypadnie rs. 1,940 kop: 50, to jest właśnie połowa summy abonamentu, wykazanej w liście PP. Abonentów, załączonej do wczorajszego *Kurjera*. Dzieła wybrane będą wystawione dla Publiczności przez cały tydzień. Nazwiska osób, którym los je przeznaczy, zamieścimy w naszem piśmie.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od T. S. kop: 45, i od P. M. kop: 15, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od E. de T. kop: 50 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 50 dla biednej wdowy *Zacharskiej*. — Od J. R. N. po kop: 50 na światła przed statuami MATKI BOZKIEJ przed Kościołami XX. *Reformatów* i *Kapucynów;* kop: 50 na urządzenie konduktora nad Kościołem Częstochowskim, i kop: 50 na figurę Śgo Józefa w niszy Kościoła Śgo Karola *Boromeusza*, przy ulicy Chłodnej.

Nakładem xięgarni i składu nót muzycznych Gustawa *Gebethner* i *Spółki*, przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 415, w pałacu JW. Hr: Stan: *Potockiego*, wyszły nowe dzieła, jako to: *Kaczkowski : Sodalis Marianus*, powieść historyczna w 5ciu tomach; cena rs. 5. *Kraszewskiego : Mogiły*, *Abracadabra*, i dwa *Fragmenta*, w jednym tomie; cena rs. 1. Powyższe dzieła nabyć można we wszystkich xięgarniach znaczniejszych w Warszawie i na prowincji.

Koncert pożegnalny Pani *Gomez-Wołowskiej*, Pierwszej Śpiewaczki z Opery Królewskiej Madryckiej, Skali Medyolańskiej, Opery Nowego-Yorku, etc. etc., przed wyjazdem do Cesarstwa, będzie miał miejsce w przyszłą Niedzielę, t. j. d. 30 b. m., w sali War: Tow: Dobr:. Pani *Gomez-Wołowskiej*, będzie towarzyszył Pan Wincenty *Colasanti*, sławny Ophicleista, który da się poraz pierwszy słyszeć w Warszawie, i P. Zygmunt-Alex: *Wołowski* Fortepjanista. Bliższe szczegóły koncertu afisz ogłosi. Cena biletów do sali rs. 1 k. 50, 2¹/₂ na ubogich. Biletów nabyć można w xięgarni P. *Gebethnera et Com:* na Krak:-Przed:, i w xięgarni P. *Friedleina* przy ulicy Senatorskiej.

P. M. *Epstein*, przed wyjazdem, na powszechne żądanie i na pożegnanie Warszawy, będzie miał zaszczyt dać jeszcze tylko dwa ostatnie przedstawienia w sali Dobroczynności, dnia 29 i 30 b. m., p. t. Dwie godziny z świata czarownego, z nowym programem sztuk bez aparatów i bez rękawów na odkrytym zupełnie stole. Na zakończenie ulubiona i powszechnie podziwiana sztuka: niewyczerpana butelka w nowym sposobie, własnego wynalazku, tak, że z niej rozdawać będzie 24 gatunki zimnych i gorących napoi, i choćby najliczniejszą Publiczność zadowoli. P. *Epstein* spodziewa się, że Publiczność licznem zgromadzeniem zaszczyci pożegnalne przedstawienia. Bliższe szczegóły podane zostaną bez wątpienia w afiszach i doniesieniach.

Niespodzianką, o której przed niejakim czasem napomknęliśmy, jest otworzenie przez renomowanych właścicieli browar u PP. *Haberbusch*, *Schiele i Klawe*, w domu Bankiera *Landau* (d. Kautschków) przy uli: Elektoralnej, zakładu piwa bawarskiego, pierwszego rzędu na wyższą skalę urządzonego. Część lokalu zimowego gustownie i z znacznym kosztem urządzonego, światłem gazowem oświetlonego, w tych dniach otwartą na użytek Publiczności zostaje, i rokujemy temu zakładowi pomyślny rozwój, już dla tego, iż w tej części miasta dotychczas fabryka wspomniana, żadnego zakładu nie posiadała, a powtóre iż gospodarzem tego zakładu jest P. *Marcelli*, były właściciel Arkadji, znany już Publiczności z rozlicznych muzycznych przedsiębierstw, a którego dążnością będzie, by i tu w tym zakładzie zjednane sobie Jej względy i nabyte wzięcie, utrzymał.

Z Kalisza.— W miejscowym parku, otworzoną została nowa cukiernia i urządzoną na wzór zakładu dawniej *Haberkanta*, w ogrodzie Krasińskich; jest w niej przeznaczony salon dla dam, który Panie nasze chętnie odwiedzają. Musimy jednakże P. *Majera*, właściciela zakładu ostrzedz, jeżeli chce powodzenie swego zakła-

du utrzymać, aby uprosił mężczyn o palenie cygar w bocznych pokojach, gdyż nietylko kobiety, ale i wielu mężczyzn skarżą się na dym tytuniowy, który może być znośnym jedynie dla namiętnych palaczy. Skoro Warszawianie przez uprzejmość dla Dam uwolnili salon Wielkiej Alei od cygar, mamy nadzieję, że i nasi Panowie zrobią tę grzeczność dla swoich współmieszkanek. Ja pierwszy, jakkolwiek jestem zwolennikiem tytoniu, postanawiam rzucać cygaro przed progiem salonu zajętego przez kobiety; tem bardziej, że jest on jedynym w naszym mieście dla ich rozrywki i posłuchania muzyki przeznaczonym. W zakładzie tym grywa miejscowa orkiestra w każdą Niedzielę i Święta.— Z. Z.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Walerja*, Panny: *Łapińska* 2 kroć, *Gąsowicz* 3-kroć, PP: *Trapszo* i *Wilkoszewski* po 2-kroć; po Komedji *Uściskajmy się!* Pani *Ziemińska*, PP: *Żołkowski*, *Stolpe* i *Świeszewski*.

Oczekiwane ostrygi Ostendzkie tak mniejsze jak większe, sztuka po k: 4 i 5, oraz piklingi, sery zagraniczne, rockfor, fromage de Brie, chester etc: etc, i gumułki piermondzkie, nadeszły wczoraj do handlu P. *Stoczkiewicza*, ulica Miodowa Nr 486, gdzie przybył także świeży transport Jabłeczniku.

Dziś w Dolinie Szwajcarskiej P. *Debraine* Magik i Brzuchomówca, przedstawi rozmaite doświadczenia nowego zupełnie rodzaju, a między innemi, mnożenie niewidzialne, sztuka z kartami, podróż niepojęta, turkawki, chustka zaczarowana, butelka niewyczerpana, karta tańcująca i kontredans, grane przez P. *Debraine*.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, bez podatku, rs. 1 k. $13^1/_4$; za garniec kop: 37.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 31; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 46, wartość kuponu rs. 1 kop: $28^8/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 76, dają rs. 14 kop: 73, wartość kuponu kop: $5^2/_3$.

Francja. *Paryż, 20go Stycz:*. — Cesarz oglądał dziś mieszkanie urządzone w Palais Royal dla Xięcia *Napoleona* i Xiężniczki *Klotyldy*. — Nowy buletyn Praw ogłasza dekreta dotyczące utworzenia w rozmaitych miastach kraju 14tu Klasztorów żeńskich, oraz założenia nowego Zakonu żeńskiego *Soeurs Maristes*, z głównem siedliskiem w Belley, depar: Ain. — Pod Tunis i Boną, w czasie od 11 do 14go Stycznia, rozbiło się znowu 5 brygów francuzkich. — Krąży dziś pogłoska, że Xiążę *Napoleon* przedłuży swój pobyt w Turynie, i niepowróci do Francji aż po ślubie z Xiężniczką *Klotyldą*. Wiadomość, iż na Damę Honorową przyszłej Xiężny, obraną została Baronowa *Laroncière le Nourry*, zyskuje coraz więcej pewności. — Podobno Pan *Bourqueney* ma wrócić do Wiednia w końcu b. tygodnia. (In: Bel:).

Marsylja, 20go Stycz:.— Z Korfu donoszą, że Pan *Gladstone*, zebrał Deputowanych wysp Jońskich, a dzienniki ogłaszają wypadek Konferencji, jaką miał z nimi. Wszyscy żądali rewizji traktatu z 1815 r. i przyłączenia do Grecji. Wzbraniali się oni roztrząsać projektowane reformy przed rozstrzygnięciem tego żądania. (In: Bel:).

Paryż, 21go Stycz: — Pogłoska jakoby ślub Xcia *Napoleona*, miał się odbyć zaraz w Turynie, zdaje się być bezzasadną. Xiążę wraca do Paryża w połowie przyszłego tygodnia, przed wyjazdem swym jednak zobaczy się w Turynie z P. *Laroncière le Nourry*, który niebawem tam wyjeżdża.— P. *Laroncière le Nourry*, otrzymał Krzyż II kl: Orła *Czerwonego* Prus:. — Jako drugą Damą Honorową Xiężniczki *Klotyldy*, wymieniają Panią *Niel*, a Wielką Ochmistrzynią jej dworu, ma być Xiężna *Padwy*.— Depesza telegraficzna doniosła, że 18 b. m., przybył do Suez, na parostatku *Duchalaya*, Pan *Sabatier*.— Marynarka handlowa francuzka, liczy obecnie 14,900 statków żaglowych, z których 11,090 na Oceanie, a 3,820 na morzu Śródziemnem. Cyfra statków parowych jest naturalnie mniejszą.— Kwestja kanału Nicaragua żywo tu zajmuje Komitet kierujący tem przedsięwzięciem. Zdaje się, że wkrótce zupełnie ono uorgonizowane zostanie, a P. *Belly* ma już 15go Lutego wyjechać do Ameryki, w towarzystwie pewnej liczby Inżenjerów.— Wieści o utworzeniu armji nad rzeką Var, nie sprawdzają się; zbadano tylko miejscowość pod Tulonem, dla założenia tam, w razie potrzeby obozu. — Z Persji nadchodzą tu ciekawe wiadomości. *Feruk-Chan* wrócił z swej Ambassady Paryzkiej, tak zachwycony wszystkiem co widział, iż pragnie odrodzić niejako swój kraj i poprowadzić go drogą cywilizacji. Szach okazuje pewne wahanie się, jednakże co się tyczy wojska, wszystko ma być urządzone na sposób Francuzki. — Jenerał *Mac-Mahon* doniósł, że zbuntowane plemiona Aures, zostały poskromione przez oddział Jenerała *Desvaux*, który zabrał znaczne łupy. Główny podżegacz buntu, fanatyczny marabut *Si-Sadok*, zbiegł. (In: Belge).

Paryż, 22go Stycz: (tel:).— *Monitor* donosi, że Cesarz *Napoleon* otrzymał od Cesarza Austrjackiego notyfikację o skonie Arcy-Xiężniczki *Marji Anny*, i że z tego powodu dwór przywdzieje 4-dniową żałobę. Oprócz tego, dziennik pomieniony, na zasadzie depeszy Jenerała *Desvaux* zawiadamia, że *Si-Sadok*, z rodziną i wszystkimi podżegaczami buntu, w liczbie 88 osób, został schwytany.— Xiążę *Placencji* zmarł. (In: Bel:).

Grecja. *Ateny, 13go Sty:*.— Król *Otto*, udzielił Królowej *Wiktorji* Wielki Krzyż Orderu ZBAWICIELA.— (St: Au:).

Hiszpanja. *Madryt, 20go Stycznia*, (teleg:).—Wczoraj wieczór P. *Barrot* doręczył Królowej swe listy wierzytelne, jako Ambassador Francuzki przy Dworze Madryckim. — *Corresp: Autografa* zapewnia, że dymissja Jenerała *Zapatero* z posady Kapitana Jeneralnego Andaluzji, została przyjętą i że zastąpiony został przez Jenerała *Villalonga*. (Ind: Belge).

Włochy. *Turyn, 21go Stycznia*, (telegram). — Izba Deputowanych rozpoczęła rozprawy nad zmianami proponowanemi w prawie o gwardji narodowej. — Jenerał Austrjacki dowodzący w Ferrarze, zażądał od Municypalności tego miasta, aby zaopatrzyła w żywność cytadellę. Municypalność odmówiła tego. — Austrja domaga się od Toskanji pomocy w ludziach i pieniądzach, na wypadek wojny. Ministerstwo Toskańskie rozdzielone jest w zdaniu, jak postąpić należy, a W. Xiążę wyjechał do Neapolu. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — Przeszłego lata zapisał się w Lipsku na Uniwersytecie jako uczeń chemji, niejaki *Egli de Durnten* rodem z Zürich, słuchacz niegdyś politechniki. Młody ten Szwajcar prowadził życie bardzo wystawne, zawiązał liczne w mieście stosunki, bywał po pierwszych domach kupieckich, a skutkiem tego sposobu życia, znalazł nieograniczony prawie kredyt. Po niejakim czasie Konsul Szwajcarski, któremu nie mogło przyjść na pamięć, aby znał jaką szlachecką rodzinę jego imienia, uczynił zapytanie w Zürich, a ztamtąd nadeszła odpowiedź, że niemasz familji *Durnten*, lecz jest wieś tego nazwiska w Kantonie, i że żaden *Durnten* nie był uczniem politechniki. Policja Lipska zaczęła mieć baczne oko na młodego Szwajcara, a ten właśnie znikł w chwili, gdy nadeszły ze Szwajcarji bliższe szczegóły jego się tyczące. *Egli* ze wsi Durnten, był skazany w Paryżu na 5 lat na galery, za wymuszenie pieniędzy z pistoletem w ręku, i zbiegł z transportu. W ciągu lat kilku już to drugi taki przypadek zdarzył się w Lipsku. W pierwszym z nich pewien krawczyk udawał Lorda, i rzecz się wydała przed samym jego ślubem z bogatą córką pewnego Obywatela Lipskiego.— W Miejskiej Górze, kluczu należącym do Ordynacji Xięcia *Sułkowskiego*, w Poznańskiem, w kilkanaście strzelb ubito na polach 512 zajęcy; rezultat podobny nawet w Czechach do lepszychby się liczył.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Grodzicki Xaw: Ob: z Garnka nr 625; Makomaski Ludw: Ob: z Trembaczewa nr 634; Sołtyk Fran: Hr: z Piastowa nr 634.

Wyjechali: Czarnocki Ludg: Ob: do Cesar:; Kiedrzyński Albin Ob: do Zakrzówka; Sewastjanow Marja Żona Jenerała do Lublina.

Przyjechali koleją żelazną: Łuszczewski Jan Hr: z Poznania nr 584; Marschall August Malarz z Wrocławia nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Chomanowski Jan Artysta dramatyczny do Krakowa; Kwaśniewscy Jul: i Józ: Doktorzy do Krakowa; Tabachi Tytus Dyr: Wystawy Sztuk Piękn: do Wiednia.

DONIESIENIA.

Na pomieszczenie nowo otworzyć się mającej w Warszawie, Wyższej Szkoły Żeńskiej. potrzebny jest od Śgo Jana r. b. stosowny **LOKAL**, w środkowym punkcie miasta, a mianowicie w obrębie zawartym ulicami: Krakowskiem-Przedmieściem, Świętojańską, Długą, Rymarską, Żabią, Graniczną i Królewską. Lokal powyższy obejmować winien: 7 Sal klassowych, mieszkanie dla Nadzorczyni z trzech Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i Góry; prócz tego jeszcze pięć Pokoi na Bibljotekę, Kancellarję i na pomieszczenie Służby. Ktoby z Właścicieli domów posiadał podobny lokal, czy na jednem, czy na dwóch piętrach, zechce zgłosić się do Biura Zarządu Okręgu Naukowego Warszawskiego.

ZNACZNĄ PARTJĘ
HERBATY CHIŃSKIEJ,

odebrał w komiss Kantor Loterji i Wexlu, przy ulicy Bielańskiej, wprost Hotelu Lipskiego, i sprzedaje takową w paczkach funtowych, opatrzone pieczęcią i bandrollą Komory Celnej Warszawskiej, po cenie Rs. 1 Kop: 15 z Kwiatem, a po Rs. 1 Kop: 65 Pequo.

Nieruchomości w mieście Łodzi położone pod Nrami 146 i 1404, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I, dnia 5 (17) Lutego 1859 r. godzinie 10ej z rana. Licytacja Nieruchomości Nr 146 zacznie się od summy Rs. 1800, a Nieruchomości Nr 1404 od summy Rs. 658 k. 84. Zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można w Kancellarji Wydziału 1go Trybunału i u Andrzeja Brzezińskiego Patrona w Warszawie pod Nr 1775 przy ulicy Śto-Jerskiej. 2

DWA FOLWARKI do wydzierżawienia na lat 12 lub 25 w mieście okręgowem Brzezinach Powiatu Rawskiego o osiem wiorst od Stacji Drogi Żelaznej Rogów położonem, z gruntami ornemi, ogrodami, domami mieszkalnemi i zabudowaniami gospodarskiemi. — 1szy należy do Mansyonarji Śgo Ducha, ma rozległości włók sześć a intrata roczna onego netto na zasadzie Instrukcji Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu obliczona na Rs. 217 kop: 72. — 2gi należy do Mansyonarji Śtej Anny, ma rozległości włók dwie, a intrata onego netto na tej samej zasadzie obliczona na Rs. 97 kop: 41. Miasto Brzeziny ma blizko 6,000 ludności jest handlowem i położonem między miastami fabrycznemi Łodzią, Tomaszowem, Zgierzem, Alexandrowem i Ozorkowem. Ponieważ licytacja ogłaszana na wydzierżawienie tych Folwarków, przez Dziennik Gubernjalny i Gazetę Rządową nie wszystkich może dochodzić wiadomości, dla tego i przez inne Pisma czasowe publikuje się niniejszem. O tej dzierżawie i bliższych jej warunkach poinformować się można albo w Magistracie miasta Brzezin, albo w Wydziale administracyjnym Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, albo u Proboszcza Brzezińskiego, zamieszkałego czasowo w Warszawie pod Nrem 306 w Rynku Nowego-Miasta. Kontrakt dzierżawny zatwierdzony będzie przez Radę Administracyjną.

Niżej podpisany, mam honor uwiadomić JJWW. i WW. Panów, iż z dniem 1ym Stycznia r. b. otworzyłem **Nowy Zakład Krawiecki** przy ulicy Bielańskiej obok Hotelu Krakowskiego nawprost Mennicy pod Nr 601, w domu Wgo Langner na 1m piętrze, gdzie oprócz gotowych Ubiorów, które przysposobiłem jak najstaranniej według najświeższych fasonów, przyjmuję wszelkie obstalunki, które według umowy jak najakuratniej i najstaranniej na czas umówiony wykończam tak z mego jak i z powierzonego mi materjału, po bardzo przystępnych, dotąd rzadko praktykowanych cenach. — Mam więc nadzieję, że JJWW. i WW. Panowie, po przekonaniu się o dobroci wyrobów z mego Zakładu wychodzących, jako początkującego, nadal względami swemi zaszczycać raczą. — **L. Słupski**, Krawiec Męzki. 2

Magistrat miasta Łęczycy. — Podaje do publicnej wiadomości, że jest w mieście Łęczycy do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami Oberża, w Rynku położona, składająca się z 3 obszernych Sal, sześciu stancji gościnnych, Stajni z na 50 koni, Szynku, Kuchni, Pralni, do których odpowiednie Meble i Billard należą. Licytacja odbędzie się w Kancellarji Magistratu miasta Łęczycy, w dniu 19 (31) Stycznia 1859, poczynając od summy rocznej rs. 450. Dzierżawa trwać będzie przez lat trzy, poczynając od nia 11 (23) Kwietnia 1859 roku, a czynsz pobierać ma Magistrat, na satysfakcję długu Bankowego i innych zaległości nieruchomość Nr $^{2}/_{3}$, w której Oberża mieści się, ciążacych. Inne warunki znajdują się w Kancellarji Magistratu, które każdodziennie w godzinach służbowych przejrzane być mogą. — Łęczyca d. 18 (30) Grudnia 1858 r. — Burmistrz, Radca Honorowy, Stest. Sekretarz, Kurzyjawski.

HOTEL DE FRANCE A DRESDE.

Le Soussigné a l'honneur d'informer l'honorable public, qu'il a fait dans son hotel beaucoup d'améliorations pour le comfort, et qu'il reçoit pendant l'hiver du voyageurs en pension pour des prix très modérés.— *Raffara.*

Jeżeliby kto z osób na wyższem stanowisku będących, potrzebował **PLENIPOTENTA** do wszystkich interessów, Człowieka z prawym charakterem, raczy adres swój zostawić w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.

Komora Celna 1go rzędu Nieszawa, ogłasza niniejszem, iż d. 19 (31) b. m., w m. Nieszawie, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacje rozmaitych towarów, uległych prawnej konfiskacie, a mianowicie wełnianych i bawełnianych wyrobów, w ogóle oszacowanych na rs. 145 k. 79.

PIWO ŻARECKIE.

Administracja dóbr Żarki, przekonawszy się, iż na niektórych Stacjach Kolei Żelaznej, jako też w wielu miastach na Prowincji, sprzedawane bywa pod nazwą **Piwa Żareckiego**, Piwo innych Browarów, które z Piwem Żareckiem, co do jego dobroci, ani porównać można i to po cenach bardzo wygórowanych, poczytuje sobie za obowiązek, aby Publiczność, tym sposobem nadal ozukiwaną nie bywała, ogłosić niniejszem Listę osób sprzedażą Piwa Żareckiego, dotychczas trudniących się, za pośrednictwem których, tak PIWA BAWARSKIEGO, jako też MARCOWEGO z Browaru Jaworznik nabyć można a mianowicie:

W WARSZAWIE u P. Gąsiorowskiego przy ulicy Bielańskiej Nr 605 wprost Hotelu Lipskiego.
„ „ Bysieńskiego w pałacu Skwarcowa, jakoteż we wszystkich znaczniejszych Handlach Winnych i Korzennych oraz:
W CZĘSTOCH: u P. Wołowskiego przy Stacji Kolei Żelaz:
„ GRANICY „ „ Karo „
„ „ „ Pytlińskiego.
„ JEŻOWIE „ „ F. Landau.
„ JĘDRZEJOW: „ Ansa.
„ „ „ Sterczyńskiego.
„ KŁOMNICACH „ Pieniążka.
„ KONIECPOLU „ Efraima,
„ „ „ Szwarcbacha.
„ KOZIEGŁOW: „ Bergmana.
„ ŁAZACH „ „ Luxa, przy Stacji Kolei Żelaznej
„ ŁODZI „ „ Engla.
„ „ „ Janka.
„ ŁOWICZU „ „ Wojciechowskiego.
„ MIECHOWIE „ Jurkowskiego.
„ „ „ Koczulskiego.
„ MYSZKOWIE „ Szymańskiego, przy Stacji Kolei Żel:
„ OLKUSZU „ „ Wienera.
„ PILICY „ „ Markusa Hirszberg.
„ „ „ Wodzyńskiego.
„ PIŃCZOWIE „ „ Epsztejna.
„ PRZYROWIE „ „ Bejchera.
„ RADOMSKU „ „ Boczkowskiego przy Stacji Kolei Żel:
„ „ „ Michałeckiego.
„ „ „ Müllera.
„ „ Pani Staszkowskiej.
„ ROGOWIE „ P. Lange przy Stacji Kolei Żelaznej.
„ Rudzie Guzow: „ Supronowicza „
„ SIEWIERZU „ „ Gobijana.
„ „ „ Jarosińskiego.
„ „ „ Kurasiewicza.
„ „ „ Kowalskiego.
„ SKIERNIEWIC: „ Kosińskiego przy Stacji Kolei Żelazn:
„ „ „ Morata.
„ STOPNICY „ „ Nowińskiego.
„ SZCZEKOCIN: „ Sejdnera.
„ „ „ Frejmana.
„ WOLBROMIE „ „ Wejssfelda.
„ ŻARNOWCU „ „ Mareckiego.
„ „ „ Zukermana.

Osobom trudniącym się sprzedażą **Piwa Żareckiego** znanego powszechnie z swej doskonałości, Fabryka udziela bezpłatnie drukowane zaaki czyli **Szyldy** dla wywieszenia takowych w lokalach, w których sprzedaż się odbywa. Nadmienia się także, iż cena Piwa Żareckiego z wszelkiemi kosztami i dostawą do Stacji Kolei Żelaznej Myszków, jest jak najumiarkowańsza. Względem bliższych objaśnień i obstalunków można się odnieść wprost listownie do Kantoru Browaru Żareckiego w Jaworzniku lub do W. Karola Osterloff w Żarkach.

Osoba jadąca do **MOSKWY** własnym powozem, życzy mieć Towarzysza na wspólny koszt, a to jak można najprędzej. Bliższą wiadomość powziąść można w Składzie Młyna Parowego przy rogu ulic Elektoralnej i Orlej pod Nr 747. 2



Ogrodnik Józef Rissmann, rodem ze Szlązka, mówiący po polsku i po niemiecku, który potrafi urządzać inspekta i zakładać szkółki z różnych drzew, życzy przyjąć obowiązek w Królestwie lub Cesarstwie; adresować do Ogrodnika Rissmann w Myszkowie pod miastem Szamotuły, w Wielkiem Xięztwie Poznańskiem. 2

BRZYTWY ANGIELSKIE
PATENTOWANE,

oraz poszukiwane **ARMY-RAZORS** i wszelkie do golenia potrzebne przybory, nadeszły do Zakładu Optycznego **J. PIK** Optyka M. W. przy ulicy Miodowej, gdzie sprzedają się po **cenach fabrycznych.**

2,000 Dębów i 500 lub 800 Sosien, jest do sprzedania na samej granicy W. X. Poznańskiego, o $2^1/_2$ mili od rzeki Warty, gdzie drzewo może być spławione do Szczecina lub Gdańska.— Dęby od $2^1/_2$ do 5 łokci grubości i od 15 do 25 łokci wysokości *bez wierzchołków*; Sosny zaś są znacznie grubsze i wyższe od dębów. Drzewo jest w najlepszym gatunku, bez żadnych wad. Także w temże miejscu, 4 lub 5 włók czyli 60 lub 80 dzies: **LASU**, pięknego drzewa, mogą być sprzedane, pod bardzo korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość piśmiennie lub osobiście w Warszawie, w domu Petyskusa, przy rogu ulic Senatorskiej i Wierzbowej, w Fabryce Ram złoconych P. Fischer. 2

ADOLF GĘBICKI,
KUPIEC W KALISZU
utrzymujący
KANTOR WEXLU,
oraz
HANDEL SUKNA I KORTÓW,

Ma zaszczyt zawiadomić, iż dogadzając powszechnie czuć się dającej w Kaliszu potrzebie, sprowadził zdolnego Prowizora (Coupeur), który przez lat wiele w jednym z najpierwszych zakładów w Warszawie podobne obowiązki pełnił, oraz Warszawskich i Zagranicznych Czeladników, którzy na żądanie z sukna i kortów w handlu kupionych, wyrabiają z wszelką akuratnością **UBIORY** MĘZKIE podług najnowszych żornali i na czas oznaczony; przytem przedaje GOTOWE **UBIORY** z wyborowych materji, nie wyłączając przedaży samych materji, jako to: sukna i kortów, zawsze świeżych i z najcelniejszych Fabryk krajowych i zagranicznych pochodzących; niemniej **MATERJI** JEDWABNYCH, WEŁNIANYCH i AXAMITÓW, na Kamizelki. Utrzymuje przytem po cenach fabrycznych **SKŁAD PŁÓTNA** i Stołowej Bielizny z Fabryki Żyrardowskiej czysto-lnianych; **DYWANÓW** krajowych, z trwałości i gustu znanych; starając się pod każdym względem utrzymać łaskawe zaufanie, jakiem się dotąd zaszczyca.

JÓZEFA CIESLIŃSKIEGO, I. KANTOR STRĘCZEŃ, Guwernantek i Guwernerów, róg Podwala i Kapitulnej na dole, nr 498 (5 nowy). Do każdego stopnia prywatnego kształcenia w naukach i talentach, rekomenduje w każdym czasie Nauczycielki i Nauczycieli, Metrów muzyki, Bony, Korrepetytorów, Korrepetytorki i udzielających lekcje na godziny.

JÓZEFA CIESLIŃSKIEGO, II. KANTOR INTERESÓW OGÓLNYCH, agituje kupno, sprzedaż, wydzierżawienie Dóbr, Domów. Dostarcza Oficjalistów różnych zdolności. Poleca Polki i Cudzoziemki do Strojów i różnych robót Damskich. Przyjmuje na sprzedaż (w komis), wszelkie ruchomości. Ma polecony do sprzedania, niżej ceny zwyczajnej, nowy Fortepjan palisandrowy o 7a oktawach.

Za Rubli srebrem 30. — jest do sprzedania **FUTRO** nowe, ALGIERKA, prawdziwe psy Sybirskie, czarnem suknem pokryte. Życzący nabyć takowe, widzieć je może od 12ej z południa do 5ej po południu, przy ulicy Chłodnej pod Nr 910, wprost Browaru Wgo Brzezińskiego. Wiadomość u Stróża Adama.

Do Składu różnych Towarów Rossyjskich, za Żelazną-Bramą, w Gościnnym Dworze pod Nr 22 i 146, nadszedł świeży transport JARZĄBKÓW, CIEĆWIERZY i KAPŁONÓW Rostowskich, oraz **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego mało solonego; GROSZKU zielonego, KARUKU Rybiego, BULJONU Wołyńskiego, MAKARONU Włoskiego, MALIN suchych, przytem innych Towarów Rossyjskich. — *B. Uljanow*.

Biedna Służąca, niosąc dziecię z Gmachu Teatru, ulicami Senatorską, Sto-Jańską, Długą i Miodową, napowrot do Teatru, zgubiła złoty **KRZYŻYK**. — Uprasza ze łzami o oddanie do Sklepu Rękawiczniczego Kisauera, w gmachu Teatralnym, naprzeciw Ratusza.

Ktoby posiadał **Dobra** do zbycia, mające dostateczne łąki w dobrym gatunku, Las rozległy rożno-drzewny, Pastwiska dostateczne, Wodę bieżącą i na tej Młyn; Zabudowania w dobrym stanie, z domem porządnym i Ogrodem fruktowym, w którymby mieścił się kanał zarybiony; w pięknym położeniu. Majątek ten w Obrębie z dostatecznym najemnikiem, może być i w Cesarstwie Rossyjskiem położony. Za szacunek Rs. 30,000 z Towarzystwem, wraz za gotówkę opłaty, da wiadomość pod adresem Ejsch, Stacja Pocztowa Dubienka w Gub: Lubelskiej. ¹

WYROBY DO CUKROWŃ.—Pod tytułem tym, zamieszczony został artykuł w Kurjerze Warszawskim, z d. 16 (28) Listopada r. z. Nr 316, o założonej nowo FABRYCE wszelkich wyrobów i naczyń do **CUKROWŃ**, a istniejącej w Warszawie przy ulicy Twardej (Grzybów), pod Nr 1087*b*. Obecnie Fabryka ta, zaszczycona już znaczniejszemi obstalunkami, widząc wzrost i byt swój w rzetelnem wywiązaniu się z takowych, poleca się najłaskawszym względom JJWW. i WW. Obywateli Cukrownie posiadających.—B. **CWERNER** et Comp:, ulica Przechodnia Nr 951/3.

Mieszkanie na miesięcy trzy, z Meblami, składające się z 5u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i Piwnicy, przy ulicy pryncypalnej, jest do wynajęcia. Wiadomość w Cukierni P. Hartman, w domu P. Grodzickiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. ¹

Do pewnego **ZAKŁADU** Fabrycznego, odpowiedzialnego, nie podlegającego modzie, poszukiwany jest **WSPÓLNIK** z kapitałem **3,000 Rubli srebrem**, pożądane u tegoż wspólnika są wiadomości handlowe i zajęcie się czynne w tym zawodzie. — Zgłoszenia się przyjmuje Drukarnia Kurjera Warszawskiego pod Literą **S**.

PANNY uzdatnione do szycia Bielizny, potrzebne są w domu Nro 926*a*, przy ulicy Chłodnej; wiadomość powziąść można w podwórzu, po prawej stronie na dole.

W Cukierni J. *Kadecza*, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw Handlu *Dobrycza*, dostać można codziennie, jak lat poprzednich, smacznie przyrządzonych **BLINÓW, PIEROGÓW** *Rossyjskich*, oraz **PĄCZKÓW**.

W Sobotę, w czasie zabawy na balu u P. Dominikowej Martin w Wiejskim Ogródku, zgubioną została **Bransoletka** złota. Łaskawy znalazca raczy ją zwrócić pod Nr 971, na ulicę Graniczną do Składu Nici, za Nagrodą Rubel sr: 1 kopiejek 50.

W dniu 25 b. m. zgubioną została **BRANSOLETA** z 2ch koralowych ogniw i 2ch w złoto oprawnych takich samych Medalionów złożona. Nastąpić to mogło w przechodzie podwórzem pałacu Arcy-Biskupa, ulicą Miodową, również wysiadając z pojazdu w pałacu dawniej Xiążąt Jabłonowskich lub w pałacu dawniej Olbromskich ulica Senatorska. Znalazca otrzyma odpowiednią żądaniu nagrodę, gdy odniesie do Magazynu Pani Fidler w pałacu Arcy-Biskupa na Miodowej ulicy.

Osoba płci żeńskiej, pragnie znaleźć w środku miasta, przy familji **POKÓJ** obszerny ze stołem i Fortepjanem. Wiadomość u Pani Steingraeber, róg Daniłowiczowskiej i Bielańskiej Nr 606, dom JW. Nowickiej, wchód od Daniłowiczowskiej na 1m piętrze.

SŁODZIN codziennie świeżych od wyrobu piwa, jako paszę najlepszą dla bydła, dostać można w Browarze przy ulicy Ogrodowej Nro 849.

Do Głównego Składu, Kawioru przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego.— Tenże Skład otrzymał świeży transport **Jarząbków, Ciećwierzy** i **Kapłonów** Rostowskich, oraz SZAMAI wędzonych, SIOMGI mało solonej i KARUKU pięknego. — B. *Miedwiednikow*.

Chleba na sposób Prądnicki wypiekanego, dostać można codziennie w głównej bramie Dworu Gościnnego za Żelazną Bramą, gdzie sprzedaż fruktów Ożarkowskiej dawniej Andrychewiczowej — i w Sklepie Wiktuałów przy rogu ulic Marszałkowskiej i Widok pod Nr 1574 lit: B. ²

W dniu 23 b. m., zginął Pies z rasy mięszanej wyżłów angielskich. Przymioty jego: uszy kasztanowate długie, łeb, po bokach i na grzbiecie łaty kasztanowate. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie na ulicę Nowy-Świat pod Nr 1309, w oficynie, za przyzwoitą nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 10 (Przyb:).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Dobre imie*. — *Pafnucy i Narcyz*.

Dziś i codziennie od 6 wieczorem, w Zakładzie Piwa Bawarskiego przy ulicy Senatorskiej w pałacu Blanka, P. E. Gutmann z Kompanją, w kostiumach Styryjskich, grać i śpiewać będzie.

POWOZY z końmi i liberją prywatną, do wynajęcia każdego czasu, na Krako:-Przedm: N° 390, w domu PP. Wizytek.

ZABAWA HUMORYSTYCZNA. Dziś w **RESTAURACJI**, przy Zakładzie PIWA BAWARSKIEGO, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu dawniej Spiskiego Nr 64, nowo przybyłe Towarzystwo z Berlina, pod Dyrekcją P. Klejnszmidt, będzie miało zaszczyt przedstawić rozmaite utwory humorystyczne; przytem dostać można rozmaitych potraw na zimno i gorąco, oraz dobrego Piwa Bawarskiego na kufle.

Tunel Krakowski. — Dziś i codzień od godziny 6ej wieczorem, Muzyka Krakowska grać i śpiewać będzie.— *R. Wągrowski.*

Ostrygi codzień w Handlu Rajtarskiego dawniej Gout, ulica Senatorska.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Antoniego STĘPKOWSKIEGO przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Leona Krupeckiego, przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej. Sztuka po kop: 4.

Ostrygi Ostendzkie, codziennie świeże, u Tomasza Czaba, w gmachu Teatralnym; — dla konsumentów w Handlu po 5 kop: sztuka.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 15 (27) Stycznia 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.